TURYSTA POLSKI.

„Turysta polski" wychodzi raz na miesiąc w poł. każdego miesiąca.
Prenumerata wynosi 2 rb. rocznie.
Cena ogłoszeń: wiersz nonpar. 30 kop.

Cena zesz. 15 k.
№ 22 i 23.
Listopad 1913 r.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Zgoda 1 róg Chmielnej
Wydawnictwo Akc. Tow. „Świat".
Redaktor odpowiedzialny A. Breza.

Wulkany Jawy.

Górska miejscowość we wschodniej części Jawy.

Sanatoryum Tosari zbudowane jest na bardzo wązkim, wysokim grzbiecie, 6000 stóp nad poziomem morza. Parę dosyć obszernych, ale także dosyć brzydkich budynków, które główny zakład stanowią, i kilka domków dla rodzin. W niewielkiem oddaleniu wioska wspólnego z sanatoryum imienia, położona już na następnej, a cokolwiek niższej kondygnacyi stromego grzbietu.

W ogródku przed zakładem kwiaty, klimatowi chłodniejszemu właściwe, krzaki róż. Drzew mało. Dookoła jednego o białawej korze i liściach jasnozielonych ziemia usłana spadłym owocem. W Indyach angielskich nazywają ten rodzaj: pomela. Wielkość mniej-więcej główki rocznego dziecka, kształt zupełnie okrągły, zielona, bardzo gruba skorupa.

Na stokach wzgórz uprawiają warzywa i ziemniaki.

Z werandy frontowej widok na całą dolinę aż ku skrajowi morza. Od wschodu jeszcze piękniej: urwisko zlatuje kędyś w dół niedościgle, zaś naprzeciwko, po drugiej stronie powietrznego rozlewu, potężna Kawi i pięciogłowy, już nie dymiący, wygasły, ale zawsze przemożny, królewsko-boski Ardżuno. Gada do wyobraźni imieniem bohatera z przyniesionej tu z tak daleka Mahabharaty.

Mahabharata stała się ukochaniem ludów jawańskich, wsiąkła im w dusze, rozdzwoniła subtelne, artystyczne zdolności, dotknęła fantazyi oryginalnej, pełnej zciszonych kolorów. I wynurzyła się znowu w przetworzonej postaci, w przeobrażonych bez liku legendach, w nieśmiertelnym, niewyczerpanym „wajang'u" i w imieniu ognistej góry.

Tosari jest ulubionem miejscem wywczasów dla europejczyków z gorącej Surabay. Oczywiście, ogromnie przeważają holendrzy. Wieczorem schodzą się do obiadu panie, ustrojone po balowemu, w muślinach, gazach, koronkach. Dobre to w Surabay, ale na tutejszy górski klimat trochę powiewnie; widać często, jak dreszczyk przebiega po obnażonych ramionach.

Gromada służby w chustkach, zawiązanych w kształt czepców, snuje się ociężale a cicho, pokornie i leniwie. Brzydkie, przygasłe twarze, rysy jakby ledwo ciosanę. Są to tengerezi, synowie odrębnego plemienia, które zaludnia, aczkolwiek skąpo, te góry.

Zimny i ciemny wieczór rozwidnia się jeno słabo zagubionemi w górnych przepaściach gwiazdami.

Noc jest ogromnie wietrzna. Niepomierne, nieukojone wzdychanie uderza bez przerwy o ściany domu. Niebawem natęża się to do ciągłego huku. Z niewymownym smutkiem szaleje wicher, zbłąkany nad ciemnym światem. Chwilami wydaje się, że oto natychmiast stanie się sąd ostateczny, po którym umilknie wszelki głos.

Ku świtaniu nie zcichło, jeno przerzedła tajemniczość objawów. W szarości, nabiegającej barwą krótkiego, srebrnego przedrania, wicher zda się widocznie podnosić oblicze, dmuchając olbrzymiemi kłębami kurzu.

Droga prowadzi zrazu przez wioskę, w której obejścia domków mają właściwe tej okolicy bramki z bambusu. Potem skręca się wązką ścieżyną stromo w dół.

Żwawy i silny konik dobrze idzie. Szlak wije się, wstępując i schodząc. Zbocza gór okryte płatami pólek: widać ziemniaki, kukurydzę, kapustę, cebulę. Tumany kurzu za każdem wichru westchnieniem zasypują oczy i nozdrza. Jest to właśnie sucha pora roku i deszczu oddawna nie było. — Rzadkawe zarośla Tjemary (czyt. Czemary) szlochają w nieustannem wstrząsaniu.

Dzień już wszedł, ale jeszcze nie jest gorąco.

W pewnych miejscach zarośla skupiają się, tworząc na większej przestrzeni las bujniejszy, ciemnawy. Gdy wiatr opada, nastaje w takim lesie odpoczynek chwilowy, melancholijny i słodki; z czarniawego wnętrza dobywa się zapach ziół.

Po kilku godzinach staje przed nami stroma ściana przełęczy „Mungal".

Koń wdziera się w podrzutach. Stajemy. Oczy zdumiały się przed widokiem... Nic podobnego nie oglądały do tego czasu...

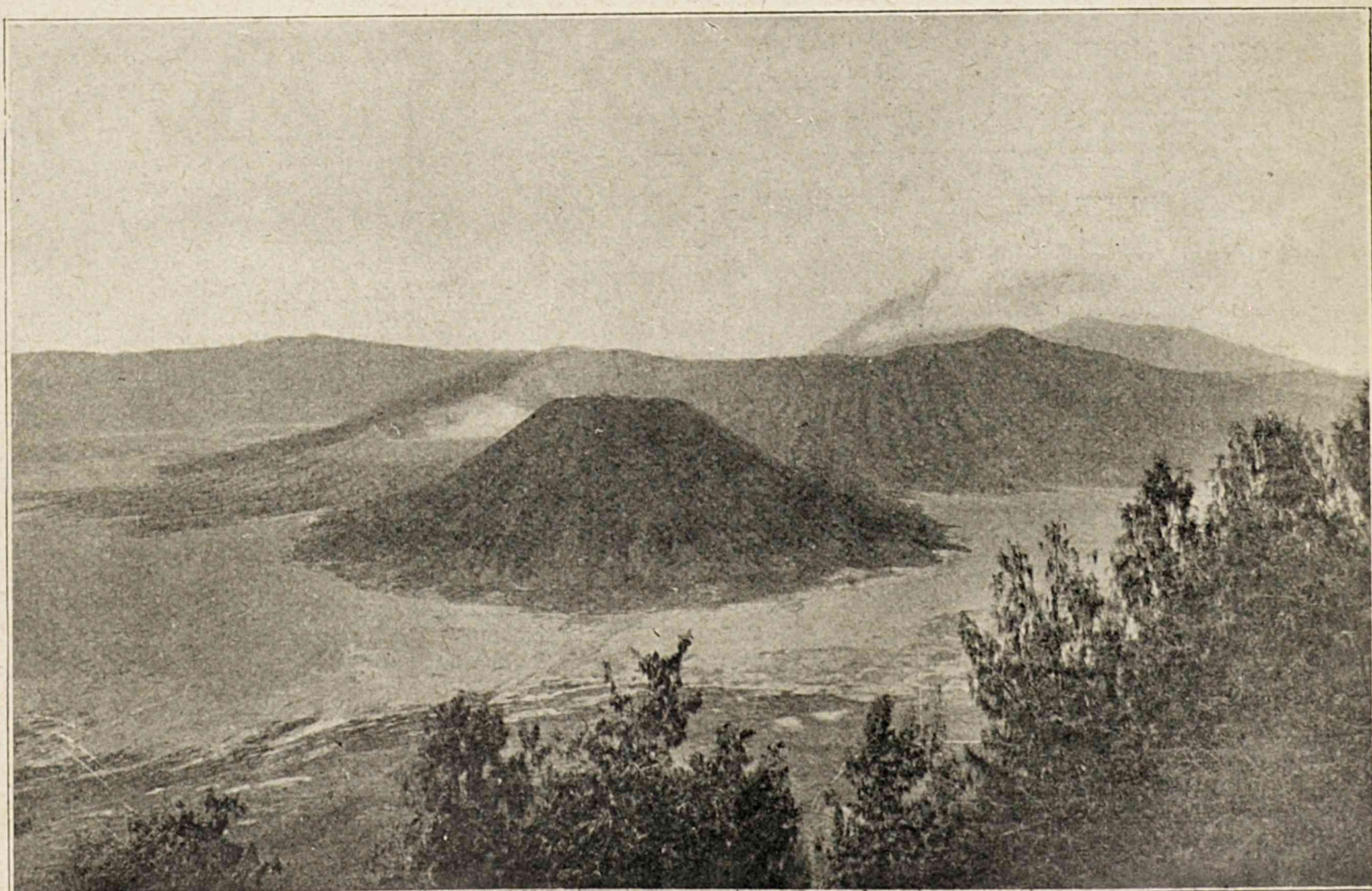
Bezprzykładne objawienie martwoty ukazuje się żywym oczom...

Wiatr się położył. Tam, w dole, ściele się Dasar albo Morze Piaszczane. Jest to właściwie dno olbrzymiego krateru wielkoluda w pośród wulkanów, Tenger'u.

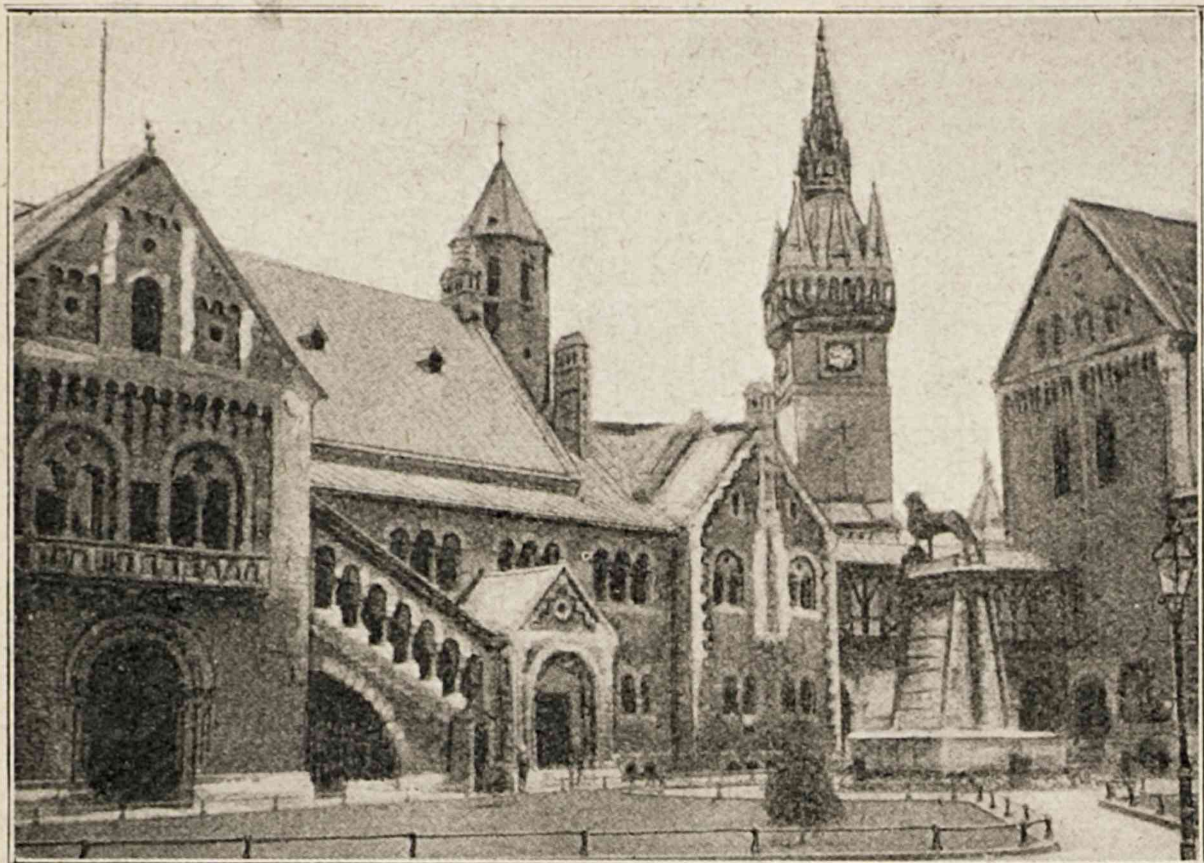
Daleki, skalisty wał obejmuje przestrzeń okręgiem. W pośrodku stoją Batok, Widodaren, Bromo i odległy Smern, jako oddzielne góry. Powstały przy wygasaniu przeolbrzymiego głównego ogniska. Obecnie czynne są jeno Bromo i Smern.

W tej chwili ciszy piasek wyściela dno gładkiem roztoczem o sinawym i żółto-szarym kolorze; nie dojrzysz źdźbła roślinności, żadnej oznaki życia.

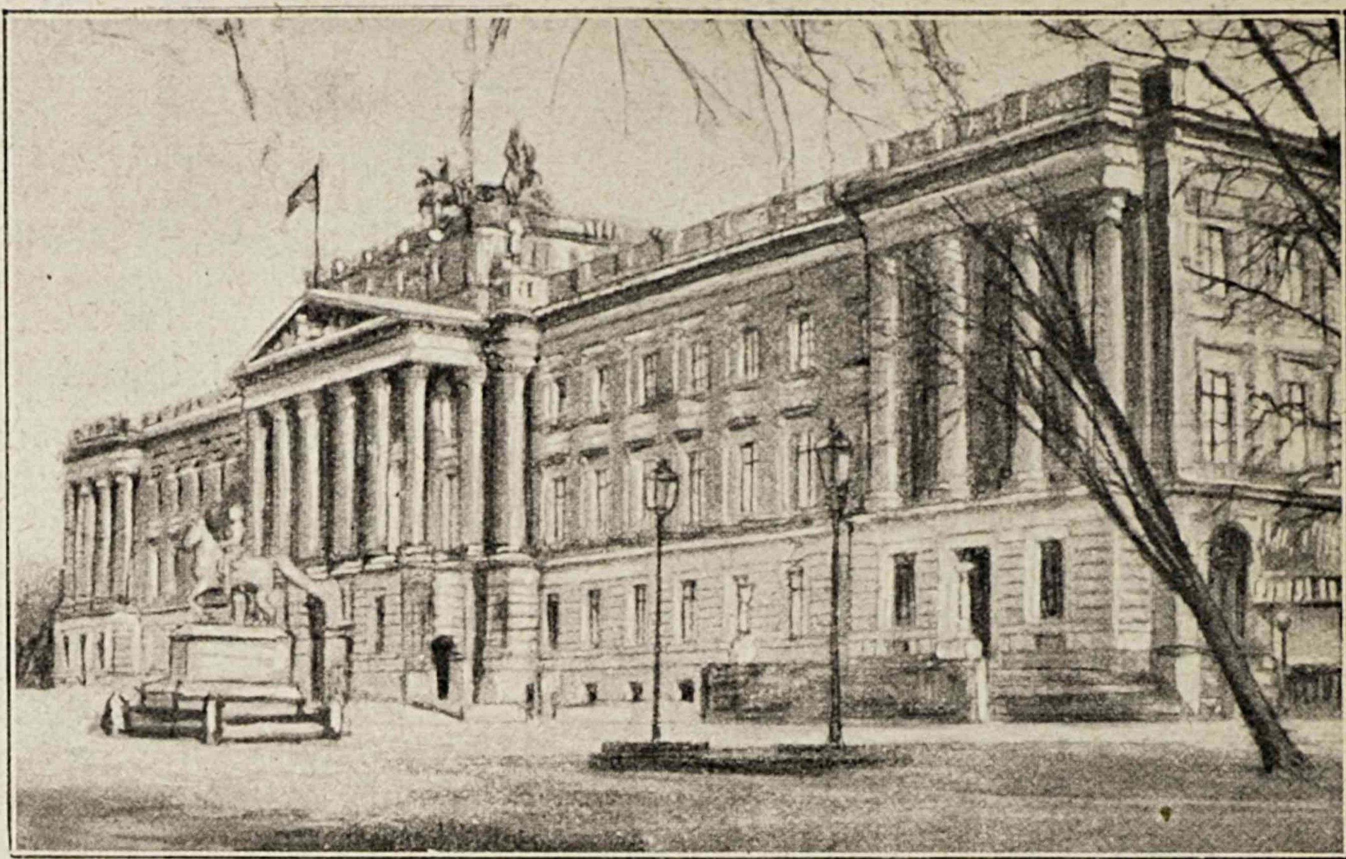
Batok wznosi się pierwszy z



Tosari i wulkan Bromo.



Stary gród Welfów, Dankwarderode.



Pałac książęcy, rezydencya nowych władców.

przedziwną regularnością żeber równobiegnących i z niewielkiemi wklęśnięciami na płasko ściętym wierzchołku. Widodaren na lewo, ziejący wielkim, wyszarpanym otworem, jak skamieniałą oddawna raną. Nieco w głębi Bromo, nad którego okólnym, ściennym wałem rozpościera się lekki obłok dymu. Zamyka szereg najwyniośleijszy, królewski Smern, z samotną głową, przyozdobioną w nieustający, zdala widny pióropusz; dym wywija tam nieprzerwanie ogromną, ciemną kitą.

Zjazd z przełęczy niezmiernie stromy. U spodu ręką ludzką żłobione w skale niewielkie wydrążenia; tengerezi składają w nich ofiary Dewom, niewidzialnym a potężnym mieszkańcom cmentarnego obrębu, na który wnet zstąpi noga.

Nareszcie kopyta konia zanurzyły się w szarym piasku stokrotnie martwego morza. Jedzie się zwolna w kierunku Batoku, który okrążyć należy, by się przybliżyć do Bromo. Trwa to blizko godzinę. Dopiero tutaj, na spodzie, ocenia się wszystką rozległość tego dna umarłego.

Piasek miejscami lśni przezieraniem blasku złotego, znów w innych miejscach znaczy się prawie czarnym odkładem. Bryły i odłamy kamienia tu i owdzie leżą porozrzucane. Kędyś górą wiatr głucho szumi.

Po pewnym czasie do szumu tego wpada ton inny, utrwala się, rośnie, przemaga; szum zniknął; na dnie pustynnem teraz panuje natężony jednako, przeciągły, posępny huk. Skaliste, mocarne boki wulkanu Bromo już blizko; uświadamiamy sobie, że to z ich wnętrza dobywa się wszechwładne huczenie, świadectwo niezmordowanej, tajemnej pracy.

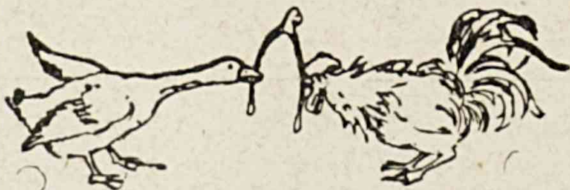
Koń pozostaje u podnóża prostopadłych schodów kamiennych; do niedawna były w ich miejscu stopnie drewniane, odnawiane przez miejscową ludność co rok, przy uroczystem święcie głównego bóstwa: Dewa Sulan Ilu. Wiatr, którego głosu osobistego nie słychać, padł na piersi człowiecze. Zagubiony jest w huku, ale tamuje oddech swym rzutem.

Wśród zszarpanego, skalnego wału utworzył się lej olbrzymi; ściany, zwężając się raptownie, lecą w głąb, pełną dymu, nieprzerwanego bulgotu i wichru. Chwilami wybuchająca chmura wszystko zaciąga szarą, dławiącą osłoną. Potem znów wynurzają się ściany leja od wyziewów siarki żółto-zielone, popękane w wielokrotnych załomach; objawia się niezbadana głąb pracowita, utrudzona wieczyście w śmierciodajnem, a przecie żywem staraniu.

Nikłą ścieżką można nieco wspiąć się na złomy, by ogarnąć wszystek widnokrąg kamienny; oczy chodzą po murach skalistych, spiętrzonych, obmiatanych dzień po dniu zapamiętałem tchnieniem zagłady. Wysokie, jasne niebo rozciąga się ponad hukiem i grozą.

Nigdzie życie i śmierć nie wydają się tak, jak tu, czemś bezwzględnie zlanem. Pod rozłogami niezrównanej martwicy pracują nieukojone, ciągle ruchliwe wnętrzności ziemi...

Jadwiga Marcinowska.



Stolica Brunszwiku.

Niedawno temu Rada związkowa Rzeszy niemieckiej przyjęła jednomyślnie wniosek Prus o zezwolenie na objęcie tronu księstwa Brunszwickiego przez księcia Ernesta Augusta, syna księcia Kumberlandzkiego, a męża córki cesarza Wilhelma. W następstwie tej uchwały dotychczasowy regent księstwa Bruszwickiego, książę meklemburski, opuścił krainę, a rządy w przyznanem mu, jako dziedzictwo, księstwie objął nowy książę, Ernest August, odbywszy wraz z małżonką uroczysty wjazd do stolicy.

Wypadki te zwracają uwagę na starożytne miasto Welfów, które niejednokrotnie odgrywało w dziejach ważną rolę i niejednokrotnie błyszczało niezwykłą świetnością. Ze świetności tej pozostały po dziś dzień jeszcze liczne ślady: w rozgwarze nowożytnego ruchu zabrzmią nieraz echa średniowiecznej romantyki. Ten podwójny charakter nadaje stolicy Brunszwiku szczególny urok. Jest ona starem a równocześnie nowem miastem, pełną tradycyi i wspomnień rezydencyą a zarazem dość ważnem środowiskiem przemysłowo-handlowem. Na ulubionej promenadzie mieszkańców Brunszwiku znajduje się turysta w środku współczesnej cywilizacyi; przeszedłszy kilkaset kroków dalej, w kręte, wązkie ulice, na place o dziwacznych nazwach, jak Radeklint, Ruhfäutthe, Bockstwege i t. p., wchodzi w miasto nawskroś średniowieczne; a znowu w ogromnym parku miejskim, trochę dziko utrzymywanym, może rozkoszować się swobodnie pięknością przyrody.

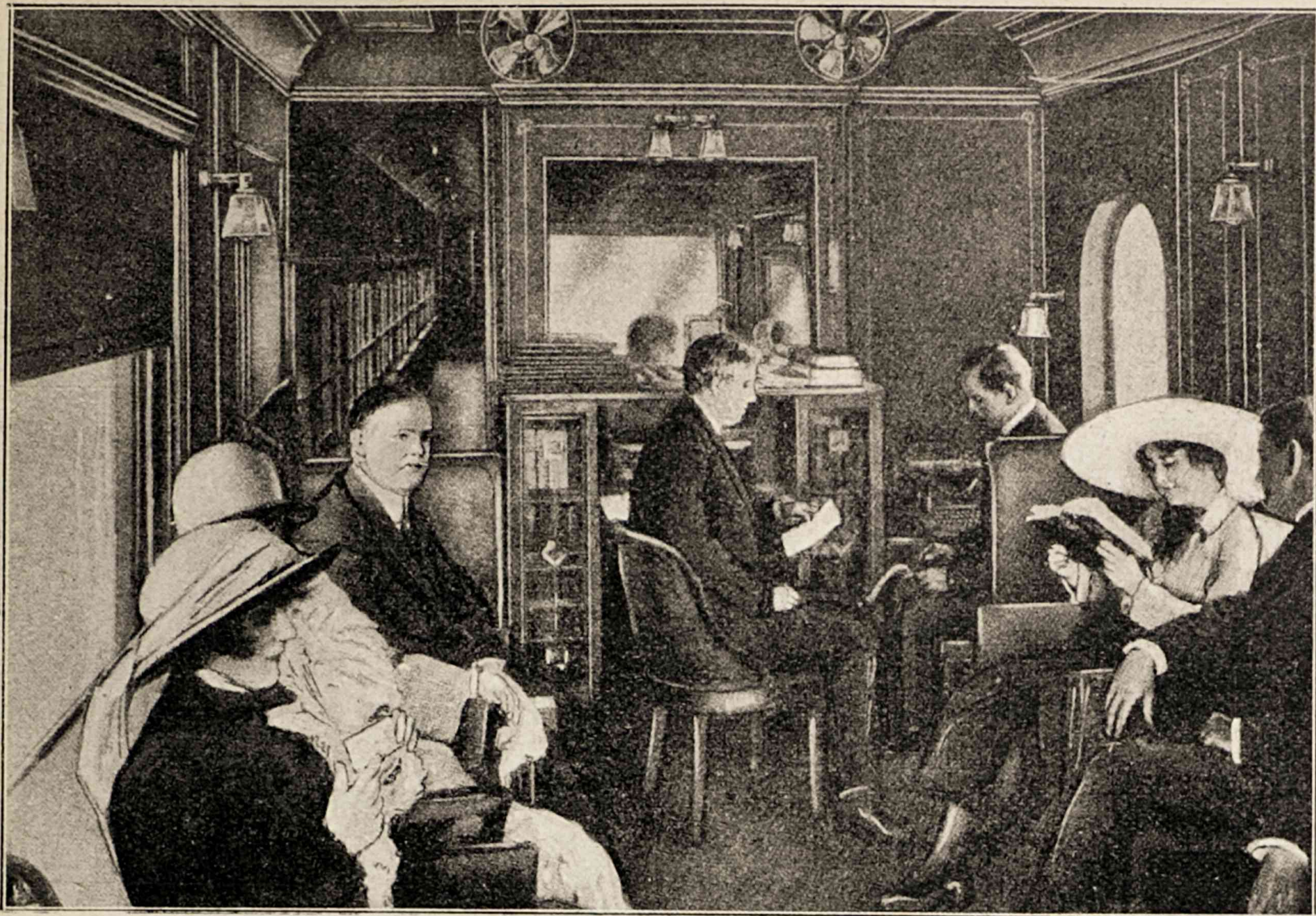
Z wielu cennych zabytków przeszłości zasługują przedewszystkiem na uwagę: gotycki ratusz na starem mieście z kamiennemi posągami książąt, starożytny zamek Welfów Dankwarderode, strzeżony przez olbrzymiego lwa brunszwickiego na kamiennej kolumnie, Św. Marciński kościół Henryka Lwa, katedra, ogromnie oryginalna „stara waga“ pomnik ostatniego z książąt brunszwickich, Wilhelma, który zmarł w bezżennym stanie, zawsze źle bardzo względem Prus usposobiony, i t. p.—W nowożytnem mieście, poza wcale ładnym pałacem książęcym, niewiele wyróżnia się budowli.

W duchowym i artystycznym dobytku znajdujemy dość wybitne dzieła sztuki i zbiory naukowe, teatr książęcy, posiadający w Niemczech wcale dobrą „markę“, wystawę sztuki i t. p.

Miasto, liczące 140.000 mieszkańców, wiedzie ruchliwy żywot, koncentrujący się przeważnie w nowych dzielnicach; średniowieczne zakątki z nadejściem wieczoru zalega zupełna cisza, z której niejednokrotnie czerpał tematy i nastroje stały mieszkaniec Brunszwiku, poeta Wilhelm Raabe.

Wstąpienie na tron księcia Ernesta Augusta i przyjazd pary książęcej do rezydencyi powitali mieszkańcy z wielka radością, jak donoszą pisma niemieckie. Rozbłyska im nanowo nadzieja, że miasto rozwinie się i podniesie, czego pod rządami Prus, zepchnięte do roli miasta prowincyonalnego, oczekiwaćby nie mogło.

W. T.



W wagonie salonowym można swobodnie: czytać, gawędzić, dyktować listy.

Idealne podróże.

W amerykańskim pociągu luksusowym.

Ameryka prześciga wszystkie inne cywilizowane kraje pod względem szybkości swych kolei, poruszanych największemi na świecie lokomotywami, pod względem praktyczności i dogodności połączeń, a przedewszystkiem pod względem wygody, jaką zarządy kolejowe zapewniają swym pasażerom. Zwłaszcza pociągi luksusowe niektórych linii kolejowych są ostatnim wyrazem wykwintu i wygody, jakich daremnie by szukać w najdroższych i najlepszych pociągach europejskich.

Przechodząc z luksusowego hotelu do luksusowego pociągu, nie odczuwa podróżny niemal żadnej różnicy! I tu i tam obmyślono praktycznie i konsekwentnie wszystkie wygody i przyjemności. I doprawdy, europejczyk, a zwłaszcza warszawianin, niemieje z podziwu.

Spiesząc kiedyś do Nowego Yorku, a zmęczony już trudami poprzedniej podróży, postanowiłem — za poradą przyjaciół — „odpocząć" w luksusowym pociągu Wielkiej Centralnej Kolei Vanderbiltów. Wagon sypialny, do którego wsiadam, z pozoru podobny całkiem do zwykłych wagonów amerykańskich. Z prawej i lewej strony okien wązkie ławki, pluszem kryte. Na noc czarny służący zsuwa je po dwie razem, tworząc wygodne łóżko dla pasażera; na opuszczonej ścianie drewnianej wagonu ściele posłanie dla drugiego podróżnego, a do tego górnego łóżka wchodzi się po małej drabince. Rozbieranie się trochę niewygodne, ale, zapuściwszy firanki i ułożywszy się, śpi się tak samo wygodnie, jak w pierwszorzędnym hotelu.

Rano podróżny ma do rozporządzenia bądź wygodny przedział z umywalniami, bądź łazienkę. Dla pań osobne przedziały, obsługiwane przez murzynki-pokojówki, wykonujące na żądanie nawet manicure. Fryzyer kolejowy, murzyn, w śnieżno-białym kaftanie, mieści się w osobnym pokoiku. Myśl o goleniu przejmuje zrazu dreszczem, ale niebawem przekonywuje się podróżny, że nie grozi mu od brzytwy niebezpieczeństwo.

Czyż byłoby to jednak możliwe nawet w tych sławnych berlińskich *D-zugach* w Europie? Zdaje się, że lepiej nie próbować.

Dzień spędza się naprzemian w wagonie stołowym, w wagonie salonowym, lub w pokoju klubowym, będącym zarazem palarnią. W wagonie restauracyjnym miejsca zarezerwowane dla wszystkich; jedzenie doskonałe, obsługa, również murzyńska, bez zarzutu, bacząca na wszystko, choć zachowująca najzupełniejsze milczenie.

W wagonie salonowym bogaty zbiór pism codziennych, humorystycznych, tygodników, pianino mechaniczne pierwszorzędnej fabryki amerykańskiej, z którego podróżni dowolnie korzystać mogą, w osobnym kąciku biurko stenografa i pisarza maszynowego zarazem, który wypukuje szybko dyktowane przez podróżnych listy. Zakończeniem wozu salonowego—znajdującego się zawsze na samym ostatku pociągu — jest duża platforma, zabezpieczona ozdobną, żelazną kratę, zastawiona krzesłami polowemi, stąd podróżni wygodniej, niż z okien wagonów, podziwiać mogą piękności okolicy, którą przecina pociąg, mknący z bajeczną szybkością.

Dla amatorów cygara i *whisky and soda* miłem i zacisznem schronieniem jest wagon klubowy z wielkiemi fotelami na angielską modłę. Atmosfera i charakter nawskroś klubowe, kobietom wstęp wzbroniony. Podróżujący amerykanie czują się tu równie dobrze, jak w swoich nowojorskich klubach, a spokojna, równa jazda, której nie odczuwa się prawie, potęguje złudzenie.



Na platformie wagonu salonowego.

Jestem z urodzenia „malkontentem kolejowym"; w Europie wolę nawet narażać się na trudy i niewygody dłuższych podróży samochodem. Ale tym razem z pewnym żalem wysiadałem z pociągu na stacyi nowojorskiej. A z większym jeszcze żalem rozmyślałem, że za parę miesięcy wypadnie mi jechać przez Aleksandrowo do Warszawy, wagonem, w którym — już nie ogolić się— ale nawet kilkuwierszowej notatki skreślić nie można.

Nowy York. *Al. W.*

Drobne wiadomości.

Z Zakopanego. Sezon letni skończony, zimowy nie zaczęty jeszcze, więc chwilowa stagnacya, aczkolwiek pogoda dopisuje zupełnie. Po paru dniach zimnych, z opadami śnieżnemi w górach, nastał dłuższy okres słonecznej pogody i ciepła. Zakopane przygotowuje się tymczasem do przyjęcia gości zimowych; pensyonaty, restauratorzy żywią nadzieję, że sezon dopisze i że ruch turystów będzie nieporównanie większy, aniżeli w roku ubiegłym.

Główną atrakcyą stanie się niewątpliwie nowy tor saneczkowy i bobsleighowy. Ten ostatni, budowany na przestrzeni Kalatówka — Księżówka, staraniem Władysława hr. Zamoyskiego, długości około 2 klm., należeć będzie do najpiękniejszych w Europie Środkowej. Dla narciarzy zorganizowane będą kursy jazdy według metody norweskiej pod kierunkiem specyalnie sprowadzonego norweskiego instruktora. Prócz tego odbędzie się wielki kurs nauki jazdy na nartach dla drużyn polowych galicyjskiego „Sokoła", na który poszczególne gniazda wysyłają po kilku członków. Byleby zatem dopisała tylko pogoda i śnieg, rozrywek dla zimowych turystów w Zakopanem nie braknie.

Nowe źródła solankowe. Pisma donoszą, że w Aleksandrowie pogranicznym natrafiono na źródła solanki, silniejszej od wód ciechocińskich. Rozpoczęto już prace wiertnicze w nowych źródłach. Jeżeli sprawdzą się oczekiwania, krajowi naszemu przybędzie nowa miejscowość lecznicza o wielkiej skuteczności wód.

Inwestycye w Krynicy. Zdrojowiska galicyjskie poczynają w ostatnich czasach coraz pomyślniej się rozwijać. Między innemi, otrzyma także Krynica w najbliższej przyszłości inwestycye, zdawna pożądane i potrzebne. Ministeryum robót publicznych w Wiedniu, pod zarządem którego pozostają zdroje krynickie, postanowiło już budowę wielkiego gmachu przy ulicy Pułaskiego w Krynicy, który obejmie łazienki mineralne i borowinowe, zakład hydropatyczny i urządzenia do leczenia fizykalnego. Budowa rozpocznie się z wiosną.

Pomnik Klimka Bachledy. Na grobie znanego przewodnika tatrzańskiego, ś. p. Klimka Bachledy, który zginął, jak żołnierz, na stanowisku, spiesząc z po-

mocą podczas nieszczęśliwego wypadku w górach, postawiono niedawno staraniem komitetu w tym celu zawiązanego olbrzymi pomnik granitowy. Jest to wielki monolit, wagi około 15.000 kilogramów, wysokości dwa i pół metra, szerokości zgórą metra. Monolit wspiera się na dwóch mniejszych głazach, spiętych żelaznemi klamrami. Na pomniku umieszczony będzie krótki, lecz wymowny napis: „Klimek Bachleda — poświęcił się i zginął". Jednym z głównych twórców pomnika był artysta - malarz Kazimierz Brzozowski, który zbiera jeszcze dalsze składki na ostateczne wykończenie pomnika.

Karpackie Tow. narciarzy, pragnąc zapoznać szeroki ogół z ruchem narciarskim w Karpatach i z pięknością gór w zimie, wydaje bogato ilustrowaną broszurę p. t. „Zima i narty". Artykuły wybitnych polskich literatów, jakoteż zbiór pięknych fotografii, wraz z gustowną szatą zewnętrzną, nadadzą wydawnictwu znaczną wartość artystyczną. — Na najbliższy sezon zimowy pozyskało Towarzystwo, jako kierowników kursów jazdy na nartach, dwóch mistrzów krajów alpejskich.

Sezon w Kosowie w lecznicy d-ra Tarnawskiego przeciągnie się w roku bieżącym aż do zimy. Liczni zwolennicy kuracyi kosowskiej domagają się wogóle całorocznego sezonu, pozwalającego wykorzystać w pełni wyjątkowe warunki klimatyczne lecznicy.

Globetrotterzy. W ostatnim tygodniu wędrował przez Galicyę dziennikarz francuski, Paweł Sevein, który wraz z żoną odbywa pieszą podróż naokoło świata. Wędrowcy wyruszyli z Paryża w dniu 15 października i mają w 6 latach przebyć drogę 50.000 kilometrów, celem zdobycia premii, wyznaczonej przez jedno z pism francuskich. Aby pokryć część kosztów podróży, sprzedają pocztówki ze swemi podobiznami.

Polskie pamiątki w Wiedniu. Celem powiększenia funduszu budowy pamiątkowej kaplicy Sobieskiego w Wiedniu, odbył się w kościele polskim przy Rennweg koncert utworów muzyki kościelnej z udziałem wybitnych artystów-wirtuozów. Protektorką koncertu była arcyksiężna Zyta.

Środek oryentacyjny dla turystów i myśliwych. Dziwne dźwięki, jakie wydają druty telegraficzne, zwracają nieraz uwagę przechodzących mimo. Powszechne panuje przekonanie, że to wiatr gra swe pieśni na drutach. Obecnie amerykański profesor i uczony, Field, ogłasza inną teoryę, o której czasopismo „Łowiec" podaje następujące szczegóły: Twierdzenie, jakoby wicher grał na drutach, jest mylne, ponieważ dźwięki te słyszymy często, kiedy powietrze jest zupełnie spokojne. Mówi się też, że druty odzywają się to wyższemi, to niższemi tonami, w miarę ich rozszerzania się lub kurczenia, odpowiednio do temperatury. Ale i to wyjaśnienie nie jest dokładne. Według Fielda, dźwięki drutów telegraficznych są czemś w rodzaju pieśni barometrycznej, a jej waryacye są w ścisłym związku ze zmianami pogody. Słuchajcie tej pieśni — mówi— ona przepowiada przyszłość. Jeśli dźwięki jej są nizkie, poważne, pogoda zmieni się do dwu dni; jeśli wysokie, może się zmienić w przeciągu kilku godzin. Uczony twierdzi, że wibracye drutów pochodzą od wstrząśnień ziemi, przenoszonych za pomocą słupów telegraficznych. Są to dźwięki ruchów powierzchni ziemi, notowanych tak skrzętnie przez seismografy, a dających nieomylne wskazówki co do zmian powietrznych. Bardzo to cenne odkrycie dla turystów i myśliwych, którzy przy odrobinie słuchu i wprawy do grania drutów telegraficznych stosować będą mogli swoje plany.

Polacy na obczyźnie.

Po 35-iu latach pracy w Nieżynie (gub. czernihowskiej), p. Józef Białkiewicz, prezes Tow. Wzajemn. Kredytu, wraca do kraju. Z jego inicyatywy powstał tam kościół katolicki. Wogóle był on dla kolonii polskiej rzecznikiem wszystkich poczynań społecznych. Z racyi tej polacy nieżyńscy ufundowali stypendyum im. Józefa Białkiewicza dla kształcącej się młodzieży polskiej. *F.*


Józef Białkiewicz.
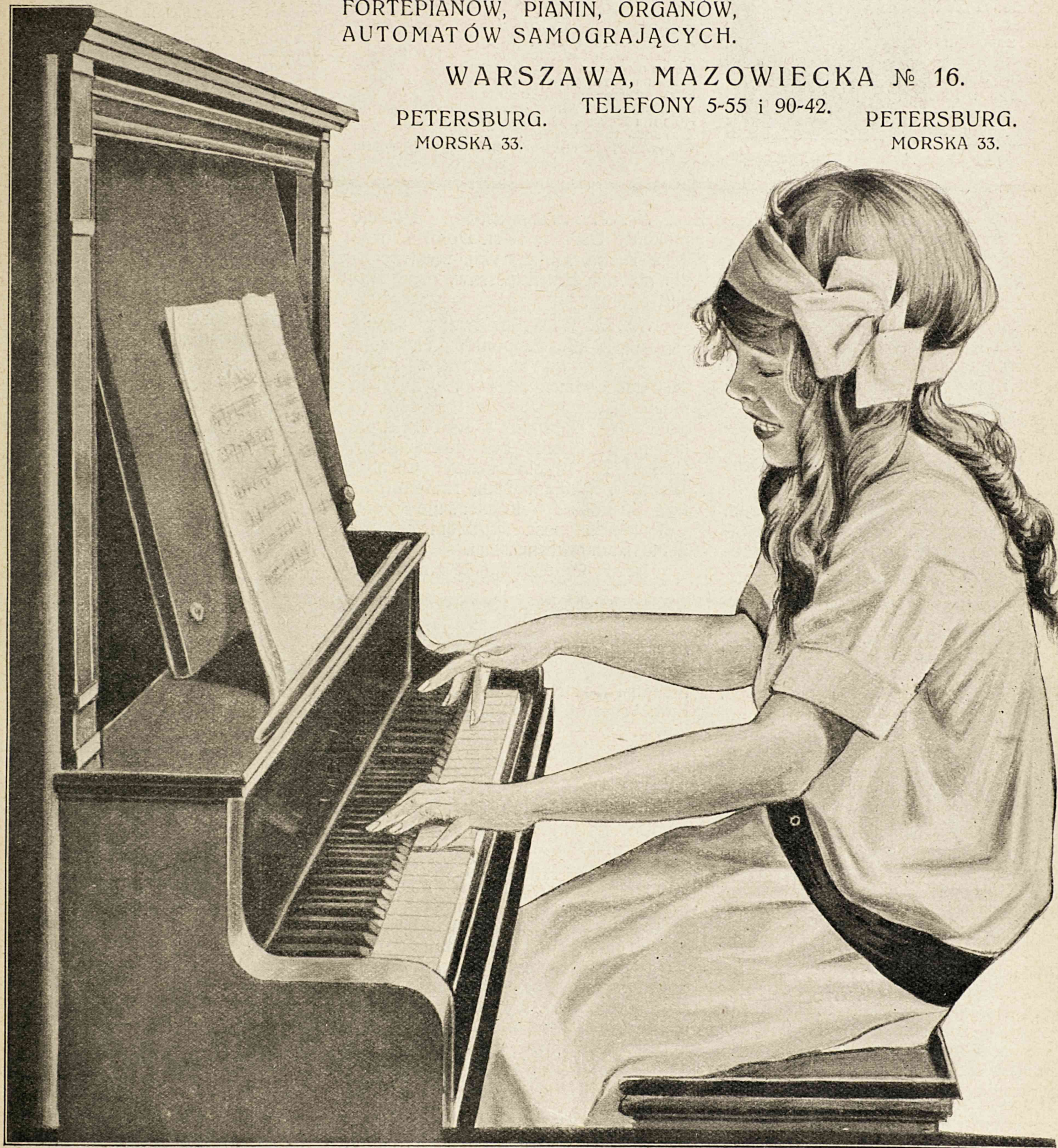
Odpowiedzi Redakcyi.

Dr. W. Piotrowskiemu w Cacach. Tygodniowe wydawnictwo beletrystyczne tworzy „Biblioteka dzieł wyborowych" wychodząca w Warszawie. Estetyczną zaś biblioteką, w której się zjawiają perły twórczości europejskiej, oraz klasycy polscy, jest redagowana przez J. Lorentowicza książnica „Muzy" (adr. Maryensztadt 1). Prócz tego jeszcze jest biblioteka „Symposion", redagowana przez L. Staffa.

Od roku 1856.

HERMAN & GROSSMAN

NAJWIĘKSZE SKŁADY W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE



WIELKI WYBÓR PIANIN I FORTEPIANÓW

PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH Z DŁUGOLETNIĄ GWARANCYĄ!

NOWE UDOGODNIONE WARUNKI SPRZEDAŻY NA RATY.

CENY PRZYSTĘPNE.

WYNAJEM FORTEPIANÓW I PIANIN

CENNIKI — BEZPŁATNE.

Ś. p. Zygmunt Seyfried.



W Paryżu zmarł w 63 roku życia ś. p. Zygmunt Seyfried, artysta-muzyk. Zmarły należał do wielce czynnych działaczy w kolonii polskiej w Paryżu, wiele też instytucyi zawdzięcza mu swoje zapoczątkowanie. Przed paru laty powołany został na prezesa Towarzystwa Sokoła Polskiego w Paryżu. Pozostawił po sobie żal ogólny.

Treść № 46 „Świata".

Problemy galicyjskie. *Konstanty Srokowski.*
Nowi beletryści polscy. *(Z 1 il.) Savitri.*
X-lecie Polskiego Muzeum Szkolnego w Krakowie. *(Z 5 il.) Jast.*
W drodze do Ameryki. *(Z 4 il.) Karol Rose.*
Z dziedziny wynalazków. *(Z 2 il.) St. I.*
Jedyny medal na cześć ks Józefa wybity za jege życia. *(Z 2 il.)*
Refleksoterapia. *(Z 1 il.)*
Królowie bawarscy. *(Z 2 il.) B. Z.*
„Ojciec chłodu". *(Z 1 il.)*
Teatr irlandzki. *(Z 4 il.) A Nowaczyński.*
Teatr „Nowoczesny" w Warszawie. *(Z 1 il.) Maryan Dienstl.*
Sven Scholander. *(Z 1 il.)*
Z teatru wileńskiego. *(Z 1 il.)*
„Polska krew" w Wiedniu. *(Z 1 il.) W. Tz.*
Nowy dyrektor Wielkiej Opery. *(Z 1 il.) Mrs.*
Muzeum Przemysłu w Krakowie. *(Z 1 il.)*
Eksporterzy polskiego chłopa. *(Z 3 il.)*
Jubileusz d-ra Alfr. Sokołowskiego. *(Z 2 il.)*
Humor i Satyra. *(Z 2 il.) Krogulec.*
Z kroniki towarzyskiej. *(Z 2 il.)*
Najważniejsze wypadki minionego tygodnia.
Hojny dar. *(Z 1 il.)*
Podwójna uroczystość. *(Z 2 il.)*
25-letni jubileusz pracy. *(Z 1 il.)*

TURYSTA POLSKI.

Wulkany Jawy. *(Z 1 il.) Jadwiga Marcinowska.*
Stolica Brunszwiku. *(Z 2 il.) W. T.*
Idealne podróże. *(Z 2 il.) Al. W.*
Drobne wiadomości.
Polacy na obczyźnie. *(Z 1 il.)*
Ś. p. Zygmunt Seyfried. *(Z 1 il.)*

ODDZIELNE ILUSTRACYE:

Z salonu Richlinga w Warszawie. *(10 il.)*
Kandydaci na stanowisko prezesa W. T. N.
Jubileusz kapłana.
Jak poluje Cesarz niemiecki. *(2 il.)*
Wędrówki pani Mrozowskiej.
Z opery warszawskiej.
Z Filharmonii warszawskiej.
Teatry amatorskie na prowincyi.
Poświęcenie kościoła w Karczewie. *(2 il.*
Otwarcie fermy w Bratnem. *(3 il.)*
Nowy gmach Stow. Rzem. w Piotrkowie. *(2 il.)*
Na widowni — Z tygodnia. *(5 il.)*

Z Kalotechniki.

Nr. 1. Radomiakowi. Dziękując Sz. Panu za zaufanie, komunikujemy, że tygodniowy pobyt wystarczy dla przeprowadzenia kuracyi w Kalotechnice, celem pozbycia się króst i plam po tychże. Analizę włosów również zrobimy podczas bytności Sz. Pana w Warszawie. Myć się w gorącej wodzie stale nie należy, gdyż to powoduje zwiotczałość skóry.

Nr. 2. Zmęczonej. Niech Szan. Pani uda się do miejscowego lekarza, gdyż przyczyna jest prawdopodobnie wewnętrzna.

Nr. 3. Zrozpaczonej. Polecić możemy Herbatę D-ra Doloffa, oraz dużo ruchu, gimnastykę, wystrzeganie się mącznych potraw, oraz masaż ogólny.

Nr. 15. Włosy na twarzy usunie się radykalnie za pomocą elektrolizy. Wykonywa to lekarz w Kalotechnice codzień od 4—6. O ile Pani nie może przyjechać w tym celu, to polecamy Depilatoire Lotos, który usunie owłosienie bez podrażnienia skóry. Do mycia twarzy Otrąbki Westa z Wodą różaną radioaktywną doskonale konserwuje cerę. Czerwoność nosa skutkiem odmrożenia usunie krem Eros.

Nr. 7. Opierzchnięcie zniknie po parokrotnem użyciu Emulsyi Radium przed myciem. Przeciw rozdwajaniu się włosów Olejek Hel jest najskuteczniejszym środkiem. Wszelkie znamiona, kurzajki i brodawki usunie lekarz w Kalotechnice bez pozostawienia śladów.

Wyżej wyliczone środki wysyła za zaliczeniem pocztowem Kalotechnika, Marszałkowska 116, tel. 16-73. W Łodzi Spiess, w Kijowie Jurotat, w Wilnie Grużewski, w Krakowie Miklaszewski, pl. Dominikański 1, we Lwowie Pawłowski, Akademicka 21, w Radomiu Cieszkowski, w Sosnowcu Jagiełłowicz.

Zarząd Kalotechniki.

Poradnik hygien.-kosmetyczny.

Hygiena zębów podstawą zdrowia.

„Dbajcie o zęby", „pielęgnujcie zęby", „strzeżcie ich, by nie psuły się" i t. p. napisy, wielkiemi literami należałoby umieścić na ścianach w salach szkolnych, by młodzież naszą od lat najwcześniejszych przyuczyć do racyonalnego pielęgnowania zębów, do myślenia o nich, do strzeżenia od zepsucia. Gdy młodzież pojmie należycie znaczenie hygieniczne tych przykazań, społeczeństwo nasze zyska w niej zdrowych obywateli, w znacznym stopniu uodpornionych od wszelkich chorób. Racyonalne pielęgnowanie zębów, jak dowiodły badania lekarskie lat ostatnich, znakomicie zapobiega wszelkim chorobom żołądkowym, będącym źródłem innych chorób. Ażeby pielęgnowanie zębów było racyonalnem, należy używać do czyszczenia i płukania preparatów „Tlenolu" (krem, eliksir i proszek), sporządzonych według przepisu d-ra Napoleona Cybulskiego, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

Pigułki Sanguinalowe.

Walczmy z blednicą! oto hasło, jakie współczesna medycyna powinna wypisać na swym sztandarze. Blednica, to straszne zło, trapiące cały ród ludzki i odbijające się potem na zdrowiu przez cały ciąg życia. Medycyna walczy z nią, coraz to nowe stosując środki, ze wszystkich jednak, jak dowiodła praktyka, najodpowiedniejszemi okazały się przetwory sanguinalowe. Wywierały one zbawienny wpływ nawet w przestarzałych wypadkach choroby, u neurastenników, kobiet anemicznych i t. d., znakomicie wpływając na poprawę ogólnego stanu, odrodzenie krwi i t. p. Działanie Sanguinalu jest długotrwałe i nader skuteczne, co stwierdzonem zostało przez wiele zaświadczeń powag lekarzy.

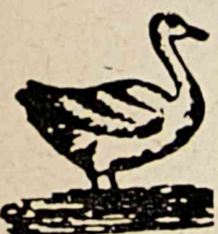
Papier Poudré Ltd.

Żadna pora nie działa tak szkodliwie na cerę, jak jesienna, gdy wichry zimne tną twarz, niszcząc naskórek. Najradykalniejszym środkiem zapobiegawczym jest pokrycie twarzy cienką warstwą pudru. Lecz noszenie przy sobie puderniczki z puszkiem jest dla wielu pań uciążliwem, zwłaszcza przy obecnej modzie wązkich obcisłych sukien. Najlepiej do tego nadaje się puder w książeczkach, tak zw. Papier Poudre Ltd. Jedna karteczka tego papieru pudrowego, wydarta z książeczki i roztarta po twarzy przy pomocy chusteczki, okrywa ją cienką warstwą pudru, chroniącą w zupełności od wpływów atmosfery.

Dr. M. D.

APTEKA K. WENDY Krak.-Przedm. 45. Telefon 107. Wszelkie nowe środki lekarskie do użycia wchodzące

Tanie pierze czeskie.



5 kg. świeżych dartych 4 rb. 30 k., lepsze 5 rb. 20 k., 5 kg. białych, miękich jak puch, dartych 10 rb. i 12 rb. 50 kop., 5 kg. śnieżno-białych miękich jak puch, dartych 15 rb., lepsze 17 rb. 50 k. Pierze nie płacą cła. 5 kilogr.=12 funtom rosyjskim. Wysyła się franco bez cła za zaliczéniem. Zwrot i wymianę uwzględnia się za potrąceniem porta.

Benedikt Sachsel,
Lobes № 182 p. Pilsen, Czechy.

ZAŻYWAJCIE BEZWARUNKOWO

TRISAN „Dra HOMMELA"

MARKA FABRYCZNA „GŁOWA TYGRYSA"

PRZY CHOROBACH PIERSIOWYCH lub GARDLANYCH. WOGÓLE PRZY KASZLU, CHRYPCE, INFLUENZY KOKLUSZU, KATARZE PŁUC lub OSKRZELI

NAJCHLUBNIEJ ZALECANE PRZEZ LEKARZY! BARDZO PRZYJEMNY SMAK!

SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH APTEKACH i SKŁADACH APTECZNYCH. ŻĄDAĆ KONIECZNIE NAZWISKO „Dra HOMMELA"

LITERATURĘ WYSYŁAMY BEZPŁATNIE: S-Pb ul. Smoleńska 33

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

6700

Bezwartościową imitacyę i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolą z rosyjskim napisem oraz z dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: **Dr Bayer és Társa, Budapest.** Pudełka 65 kop. we wszystkich aptekach

Marka ochronna

Żądać proszków z Kogutem.

Ból Głowy i Migrenę

natychmiast usuwa „**MIGRENO-NERVOSIN**" bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. — **Są już falsyfikaty!** więc żądać w apt. i skł. apt. proszków wyrabianych **tylko w Płocku** z podp. wynalazcy **A. GĄSECKIEGO** na każdym. Proszek 10 k.

FABRYKA BILARDÓW A. TURSKI

Kantor i Skład w Warszawie, Podwale 14. Tel. 115-57.

Poleca: BILARDY NOWE, GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE, BILARDY UŻYWANE różnych fasonów. BILE z kości słoniowej nowe i używane, bile masowe, kije bilardowe, kreda, skórki, bandy (gumę), sukno, worki, oraz wszelkie roboty bilardowe. 8638

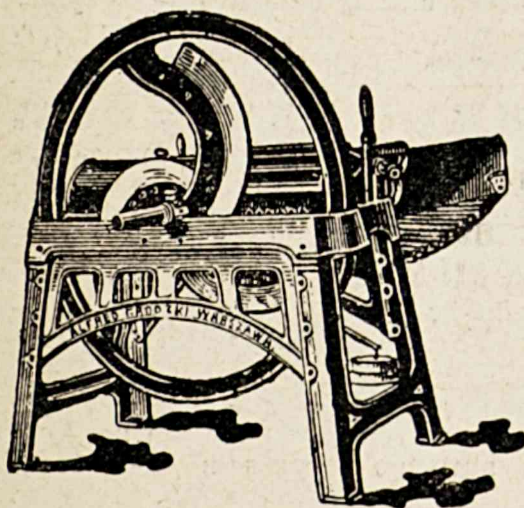
WACŁAW BRYGIEWICZ, MICHAŁ ZUCKER i S-ka
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 119, TEL. 37-40, 274-84.
OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.

M. L. osoba ciężko chora, niedołężna, błaga o pomoc. Ofiary przyjmuje administracya dla „M. L".

Angielskie, oryginalne BENTALL'A SIECZKARNIE

i inne

Maszyny do przygotowania paszy



dla inwentarza—**sieczkarnie, szarpacze, rozdrabiacze, śrutowniki, gniotowniki i młynki**

STOJĄ PONAD WSZELKĄ KONKURENCYĄ.

Sporą i dokładną pracę sieczkarni zapewnić można stosując do niej, oddawna uznane za najlepsze z istniejących, nadzwyczaj długotrwałe, odporne na stępianie się i szczerbienie

NOŻE DO SIECZKARŃ,

wyrobu angielskiej fabryki

BURYS & Co.

8350

REPREZENTANT

ALFRED GRODZKI 33, Senatorska, WARSZAWA.

Specyalne, pięknie wydane katalogi i prospekty wysyła się na żądanie gratis i franco.

GABINETY DENTYSTYCZNE
Antoniego Mokrzyckiego
zostały przeniesione
na Erywańską № 16.

15, Jagiellońska 15.

Galicya, Lwów.

Nowo z komfortem po Europejsku urządzona

:: Cukiernia :: Bienieckiego

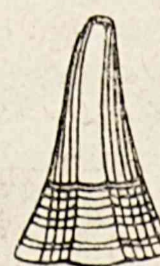
poleca wyroby najlepszej jakości: Cukry, ciasta, torty, lody i chłodniki. Wyborną kawę, herbatę i czekoladę.

Galicya, Lwów.

15, Jagiellońska 15.

Żądajcie najtrwalszych gumek do obuwia **„CONTINENTAL".**

SPÓDNICA za 1 rb. 75 k.



Uszyta z Angiel. Trykotu podług ostat. mody, przybr. guzik. i jedwabną taśmą, w ciemn. kol., w lepszym gat. 2 rb. 25 k., podać długość i objętość w pasie. Halkę z lśniącej satyny, we wszyst. kol. wys. za 1.40 k. Przesyłka pocztą za zalicz. do 3 szt. 55 kop. w Azjat. Rossyi i na Syberyę 95 k. przy zam. więcej jak 3 szt. przesyłka nasza. O ile się nie spodoba, zwrac. pieniądze. Adres: Łódź, do składu „Łódzki Export" S. 78.



MAŁECKI

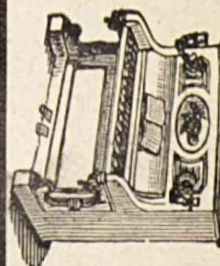
FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN

Skład fabryczny **Warszawa-Belweder, Zakopowa 3.** Tel. 283-70.

Nowy-Świat 34. Telefon 170-65.

Raty dowolne.

WYNAJEM.



Skuteczny środek na otyłość.

Świetny wynalazek dla osób cierpiących na nadmierną otyłość.

Środków na otyłość cały legjon, ale środków dobrych jest bardzo niewiele. Należy więc zrobić wybór, gdyż nie wszystkie zasługują na wdzięczność osób otyłych. Liczne listy dziękczynne, jakie odbieramy codziennie, zalecają nasz środek, można je streścić jak następuje:

Próbowałem już różnych środków, jak sole czyszczące, ekstrakty organiczne, zioła, smarowania maściami, zachowywałem djetę co do napojów, i otrzymałem zaledwie nieznaczny rezultat. Czyż mam desperować?

Nie, niema czego desperować. Wszystkie te próby bezowocne są dowodem, że nasi korespondenci, nie używali dobrego środka, który usunąłby ich nadmierną tuszę, jak się to stało z innemi osobami, które lepiej trafiły.

Przeczytajcie co piszą te osoby do p. M. Ratié, aptekarza w Paryżu.

Panie!

„Rezultaty, otrzymane po wyżyciu 1 flakonu Pigułek Apollo są bardzo dobre, proszę więc o przysłanie drugiego jak najprędzej.

Pani B., w Amiens“

Panie!

„Mam szczęście donieść Panu, że od tygodnia biorę Pigułki Apolla i schudłam o 5 f. W ciągu tygodnia to bardzo wiele“.

M-me L. P., w Magny-le-Preule (Calvados).“

Panie!

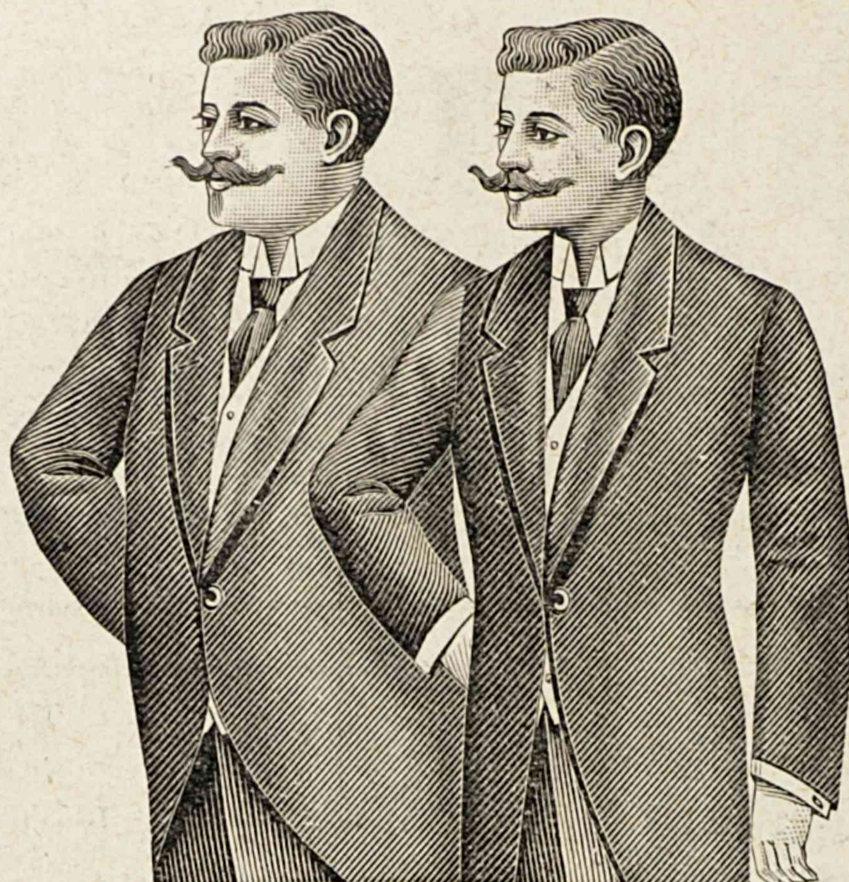
„Będąc bardzo zadowolonym ze skutków Pilules Apollo proszę o przysłanie drugiego flakonu. Będę bardzo szczęśliwym komunikując to moim znajomym i zachęcając ich do używania tego środka. To jedyne podziękowanie, jakie mogę uczynić za pańskie znakomite Pilules Apollo.

Jean N., w Saint Amand sur Fier (Marne).“

Panie!

„Jestem zachwycona działaniem pańskich Pilules Apollo. W ciągu miesiąca schudłam o 10 kilo.

Panna Marie C., w Bazas“.



Panie!

„Proszę o przysłanie jeszcze 2-ch flakonów Pilules Apollo. Osoba, która je używa, doznała prawdziwej ulgi i przesyła panu serdeczne podziękowania.

J. T., proboszcz, z X.“

Autentyczność tych listów jest gwarantowana, a ponieważ nie starano się o nie, są one wśród wielu podobnych najlepszą pochwałą dla naszych Pilules Apollo. Są one wystarczającym dowodem, dobroczynnego i skutecznego działania tychże. Pilules Apollo są ekstraktem roślin morskich i nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj, mogących szkodzić zdrowiu.

Nie działają one źle ani na żołądek ani na nerki, ani na serce i osoby, które je używają, jednomyślnie chwalą ten środek i dobroczynne jego skutki. Środek ten nietylko usuwa otyłość, ale działa na jej powody, dlatego jest on środkiem prawdziwie leczniczym, a nie przynoszącym tylko chwilową ulgę.

Usuwa on liczne niedomagania powstałe z powodu otyłości jak: brak tchu, kongestyę, bezsenność, duszność etc.

Chudnięcie ustaje wraz z zaprzestaniem używania pigułek, a rezultat otrzymany może pozostać na zawsze, jedynie przez stosowanie prostych przepisów hygienicznych.

Osoby, którym dolega zbytnia tusza, dobrze zrobią używając jak najspieszniej Pilules Apollo. Byłoby nie do darowania, gdyby czekały jeszcze dłużej.

Cena flakonu PILULES APOLLO z objaśnieniem rb. 3 kop. 50 franco.

Wyroby APOLLO 45, rue de l'Echiquier, Paryż.

Sprzedaż w Petersburgu: Apteczny skład Biulera: Newski № 49; w Moskwie: apteka Bruns; Maroseika; w Kijowie apt. Jurotat; w Wilnie i Odesie: Dom handl. Segał i S-ka; w Warszawie: Spiess i Syn; w Tyflisie Kaukaskie Farmaceut. T-wo.

MEBLE POLECA **ZWIĄZEK MEBLARZY**

SENATORSKA 29. GAL. LUKSENBURG TEL. 135-45.
ERYWAŃSKA 18 RÓG MARSZAŁKOWSKIEJ T. 241-46.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

NOWOŚĆ! **NOWOŚĆ!**

JÓZEF WEYSSENHOFF.

GROMADA. Powieść współczesna.

Cena Rb. 2.20.

Tegoż autora poprzednio wydane:

DNI POLITYCZNE. Serya I. NARODZINY DZIAŁACZA. (rok 1905).	1.—
Serya II. W OGNIU (rok 1905—6).	1.—
EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracyami Henryka Weyssenhoffa. Rb. 2.50; w wykwintnej oprawie	4 —
HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucyi.	2.—
SOB L I PANNA. Cykl myśliwski.	2.20
SPRAWA DOŁĘGI	1.80
SYN MARNOTRAWNY.	2.20
UNJA. Powieść litewska.	2.—
ZA BŁĘKITAMI. Z ilustracyami K. Gorskiego. Rb. 1; w ozdobnej oprawie	1.40
ZARĘCZYNY JANA BEŁZKIEGO. Z ilust. K. Gorskiego Wydanie 2-gie Rb. 1; w ozdobnej oprawie.	1.40
ZNAJ PANA. Wydanie wytworne.	1.50
ŻYWOT I MYŚLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wydanie 4-te.	1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT

Leona Idzikowskiego

w Kijowie, Kreszczatyk 29. — w Warszawie, Marszałkowska 119.

POLECAJĄ OSTATNIE NOWOŚCI:

W GODZINACH MĘKI. Spowiedź duszy kobiety Powieść *St. J. Wrzosa*, autora „Grzechu Miłości“ poświęcona „tym którzy w miłości męczyć się mają“. Cena Rb 1.—

MŁODOŚĆ HANNY TURSKIEJ. Powieść z życia młodzieży studenckiej na obczyźnie. Napisał *Czesł. Halicz*. Cena Rb. 1.60 kop.

GWIAŹDZISTA NOC. Powieść obyczajowa z życia artystów polskich Napisał *Juljusz German*. Cena Rb. 2.50 kop.

KSIĄDZ MARYAN. Obrazek z życia parafiańszczyzny kresowej. Napisał *Adam Hr. Rzewuski*. Cena Rb. 1.—

KOBIETA w MASCE. Nowele *Heleny Filochowskiej* Okładka rysunku Prof. Żelechowskiego. Cena Rb. 1.50 kop.

OWOC ZAKAZANY. Powieść kryminalna z życia arystokracyi polskiej. Napisał *L. Romocki*. Cena Rb. 1.80 kop.

OPIS POWIATU KIJOWSKIEGO. Napisał *Edward Rulikowski*. Przejrzał i podał do druku Maryan Dubiecki. Cena Rb. 1.80 kop

PAMIĘTNIKI FRANCISZKA KOWALSKIEGO. (Wspomnienia z lat 1819—1823 o ówczesnych rodach polskich na Kresach). Wydanie drugie z portretem autora i przypisami D-ra Henryka z Ulaszyna. Cena Rb. 2.40 kop.

POLSKI STAN POSIADANIA NA RUSI. (Kraj Ludność Ziemia) z 11-ma tablicami statystyczn. napisał *Joachim Bartoszewicz*. Cena Rb. 1.—

NA PROWINCYĘ WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM.

Karol F. FIŠER

Warszawa, Mazowiecka 10.

KOMPLETNE URZĄDZENIA BIUROWE.

AMERYKAŃSKI SYSTEM. 8571

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué

WYLECZENIE ZUPEŁNE

PODAGRY — REUMATYZMU

NEWRALGII

Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka zaopatrzone różową są banderolą podpisem Dr. Bengué. 7920

MAGAZYN BIELIZNY

E. ROGOZIŃSKA

NIECAŁA № 4. TEL. 191-63.

OTYŁOŚĆ I JEJ LECZENIE.

Cechą charakterystyczną otyłości stanowi nadmierne nagromadzenie się w tkankach tłuszczu, który utrudnia działalność narządów, i stanowi źródło ustawicznych udręczeń w życiu codziennem chorego i staje się powodem ciągłego niepokoju o zdrowie.

Spostrzeżenie przekonywa, że kobiety częściej podlegają otyłości, aniżeli mężczyźni, a to dzięki większej skłonności płci pięknej do tego cierpienia z powodu pewnych właściwości ustroju kobiecego.

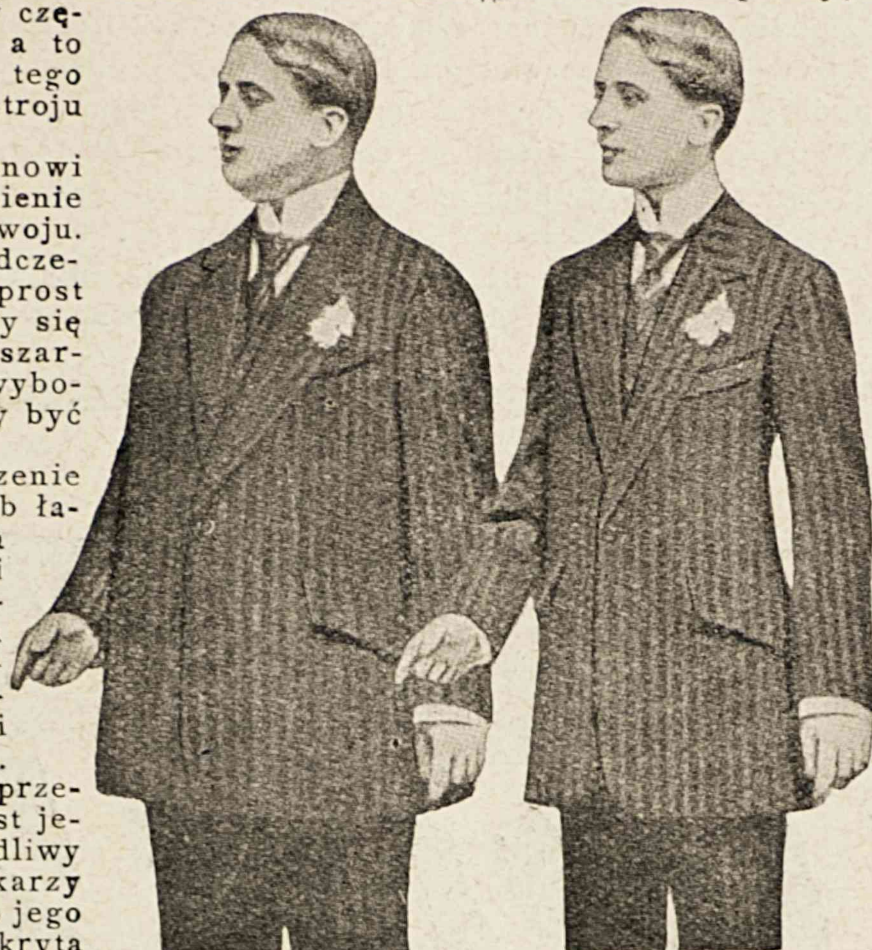
Z drugiej zaś strony, otyłość nie stanowi rzadkości i wśród dzieci, u których to cierpienie dochodzi niekiedy do znacznego stopnia rozwoju.

Leczenie otyłości dało powód doświadczeniu do stworzenia całej masy bezzasadnych i wprost naiwnych przepisów postępowania, które stały się bogatą kopalnią, skąd szczodrą ręką czerpała szarlataneryа wszelkiego rodzaju. To też przy wyborze środków w omawianym wypadku należy być wielce ostrożnym.

Niezmiernie ważną jest rzeczą, aby leczenie otyłości było stosowane stopniowo i w sposób łagodny: strata 5 do 7 funtów na miesiąc, trwająca stale w ciągu określonego czasu w większości przypadków powinna być uważana za wystarczający wynik kuracyi. Taki umiarkowany ubytek wagi jest zwykle znacznie trwalszy, aniżeli gwałtowny jej spadek. Dlatego też po kilkotygodniowem leczeniu należy przerwać kuracyę na 12 dni i dopiero po tej przerwie rozpocząć ją na nowo.

Z pośród wielu środków, stosowanych przeciwko otyłości, najgodniejszym polecenia jest jeden, działający pewnie i zupełnie nieszkodliwy dla ustroju, który będąc stosowanym przez lekarzy od 6 lat, dał im sposobność przekonania się o jego skuteczności: „JODYRINA” (IODHYRINE) odkryta przez D-ra Deschamp'a znanego lekarza francuskiego, jest właśnie tym lekiem, na który zwracamy uwagę.

JODYRINA wzwaga wydzielanie się żółci i przyspiesza przemianę materyi i istotnie odmładza ustrój, przywracając chorym utraconą energię i żywość ruchów, stanowiących rażący kontrast z poprzednią chorobliwą ociężałością i ospałością. Chorzy czują się silniejszymi, posiadają więcej energii i stają się zdolniejszymi do większych i dłuższych wysiłków; chód ich przestaje być ociężałym, mniej się pocą, wyzbywają się senności, trawią lepiej, dzięki czemu sen ich nie pozostawia nic do życzenia.


Skutek trzymiesięcznej kuracyi Jodyriną D-ra Deschamp.

Opierając się na sześcioletniem doświadczeniu najwybitniejszych lekarzy całego świata, możemy z całą stanowczością zapewnić, iż stosowanie Jodyriny przeciw otyłości stanowi jedyny i zupełnie racyonalny środek leczenia tego cierpienia, sposób który nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla ustroju, a który został zbadany dokładnie i oparty na wiedzy czysto naukowej.

Tysiące zaświadczeń, ustawicznie nadsyłanych na ręce D-ra Deschamp'a, stanowi prawdziwie „złotą księgę” Jodyriny. Powyższe zaświadczenia mają tem większą wagę, że są nadsyłane z własnej inicjatywy chorych, co też zniewala D-ra Deschamp do zachowania dyskrecyi i do nieogłaszania ich bez bezpośredniej zgody osoby zainteresowanej.

JODYRINA D-ra Deschamp'a nietylko jest lekiem swoistym przeciwko otyłości, ale, będąc stosowana zapobiega temu cierpieniu u osób, dotkniętych artretyzmem, dną (podagrą, gośćcem, reumatyzmem), małokrwistością u kobiet, zbliżających się wiekiem do okresu przekwitania i t. p. słowem u wszystkich, którym w krótkim czasie grozi otyłość. We wszystkich tych przypadkach nie należy zwlekać z rozpoczęciem kuracyi, gdyż każde opóźnienie często pociąga za sobą niepożądane skutki nierzadko jest połączone nawet z niebezpieczeństwem dla samego ustroju.

EMIL GAUTIER
Sprawozdawca naukowy czasopisma paryskiego „Le Journal”.

JODYRINA D-ra Deschamp'a znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach, składach aptecznych po cenie Rub. 4.25 za pudełko zawierające 60 pastylek w opłatkach.

Przy pudełku dołączony jest szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. Reprezentacya Główna na Rosyę i Król. Polskie: Dom Handlowy Luxemburg i S-ka, Żórawia 40, w Warszawie.



Wykwintne podanie wśród zimy stanowią świeże szparagi, groszek zielony, grzyby, fasola, i wszelkie owoce w konserwach, które poleca

Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Konserw

JÓZEF WERNER, CYRAŃSKI & S-ka

Solec № 39. Tel. 15-49,

Sposoby użycia i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

HOTEL DE ROME,

FRIBOURG, SZWAJCARJA.

Uprzywilejowany przez kolonję polską. Położony w okolicy uniwersytetu i kolegjum. Najnowsze urządzenia. Apartamenty z łazienkami. Znakomita kuchnia etc. Ceny umiarkowane. Ustępstwo przy dłuższym pobycie. Specyalne ceny dla panów i pań, którzy uczęszczają na uniwersytet. Omnibus na stacyę. Właściciel **SWOBODA.**

8591

Neurastenja.

Pośród środków nowoczesnych, które lekarze chętnie zalecają, zajmuje pierwsze miejsce

ŚRODEK WZMACNIAJĄCY NERWY

Muiracithin Alexandra.

Choroby nerwowe zajmują obecnie wybitne miejsce w badaniach lekarskich, w szczególności zaś **przedwczesna niemoc nerwowa**, czyli **neurastenja** u mężczyzn, która jest nadto niebezpieczeństwem nie do lekceważenia.

Przedwczesna niemoc nerwowa jest przeważnie wynikiem bądź **umysłowego**, bądź **fizycznego przemęczenia, nadużyć płciowych** i t. d. i odbija się szkodliwie na czynnościach całego organizmu, tak że dolegliwości tego rodzaju, jak **brak apetytu, osłabienie pamięci, drgawki nerwowe, opresya, podniecenie** i t. p. są częstokroć **objawami, towarzyszącemi przedwczesnej niemocy nerwowej.**

Dlatego też w wypadkach podobnych nie należy zwlekać, lecz zawczasu zwrócić się do lekarza, który, jak to już wzmiankowaliśmy, rozporządza tak potężnym środkiem, jak MUIRACITHIN ALEXANDRA. Prosimy o przeczytanie broszurki z odezwami lekarzy, którą wysyłamy zainteresowanym franco i bezpłatnie. MUIRACITHIN ALEXANDRA sprzedaje się we wszystkich większych aptekach.

Kantor Przetworów Chemicz. St.-Petersburg. Małaja Koniusznaja 10.

Wobec tego, że w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży liczne a bezwartościowe naśladownictwa naszego MUIRACITHIN'U ALEXANDRA, nietylko niewypróbowane klinicznie, ale i nie dające żadnej pewności co do nieszkodliwości części składowych, prosimy tedy Sz. Publiczność o baczne zwracanie uwagi na nazwą markę **„MUIRACITHINA ALEXANDER”** i odrzucanie naśladownictw.

Główny skład dla Królestwa Polskiego:
S. Rościszewski i J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka № 6.

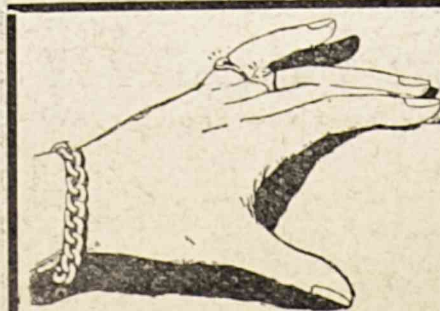
MESOLAMENT SPIESS (Unguentum mesotani cum mentholo).

Leczy podagrę, reumatyzm, newralgję.

Niezawodny środek zewnętrzny przeciw wszelkim dolegliwościom pochodzenia artrytycznego.

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi
DAWNIEJ 7842
„Zjedn. Aptekarze” i „Ludwik Spiess i Syn”.

Dostać można we wszystkich aptekach.



Salon Rękawiczniczy

K. SZEFNER, WARSZAWA, ŻÓRAWIA 33. Telefon 67-94.
(drugi dom od Marszałkowskiej, parter front)

Sprzedaż hurt. i detal. — Filja w Łodzi: Piotrkowska 61.